

# Pod szczególnym nadzorem

**PRAWO** Za dwa lata – za sprawą dyrektywy Komisji Europejskiej – jeszcze skrupulatniejsza ewidencja środków strzałowych.

JERZY CHROMIK

jchromik@gornicza.com.pl

Górnictwo zużywa w Polsce niemal 99 proc. materiałów wybuchowych stosowanych do celów cywilnych. W robotach strzałowych wykorzystuje ich 31 tys. ton rocznie, w tym 2,5 tys. ton w kopalniach węgla kamiennego. Tylko w 3 zakładach górniczych KGHM to roczne zużycie sięga aż 14 tys. ton. Zarówno wytwórcy materiałów wybuchowych, jak i przedsiębiorcy górniczy mają dwa lata na przygotowanie się do nowych zasad ewidencji środków strzałowych.

Nowe wymagania wobec producentów i użytkowników materiałów wybuchowych dyktuje dyrektywa Komisji Europejskiej 2008/43/WE. Na gruncie polskim jej postanowienia wprowadza w życie rozporządzenie ministra gospodarki z 5 listopada 2009 r. Będzie obowiązywało od 5 kwietnia 2012 r. Wyższy Urząd Górniczy już prowadzi cały cykl seminariów dla kierowników kopalnianych służb strzałowych, przygotowujących ich do nowych obowiązków w obchodzeniu się z tymi materiałami.

## U wytwórcy i użytkownika

– Nowe europejskie przepisy w tym zakresie generalnie są podporządkowane temu, aby maksymalnie ograniczyć ryzyko wyprowadzenia, stosowanych do celów cywilnych, materiałów wybuchowych poza ich producentów, dystrybutorów i użytkowników. Wprowadzany system oznakowań ma pozwolić na dokładne śledzenie ich drogi na każdym z jej etapów – wyjaśnia Jan Krzelowski, główny specjalista z Departamentu Górniczego w Wyższym Urzędzie Górniczym.

Obowiązek znakowania materiałów wybuchowych i prowadzenia rejestru oznaczeń nadal będzie należało do wytwórcy. Wprawdzie cięży na nim i dotąd, niemniej za dwa lata ma on być pełniejszy. Do tej pory bowiem można poprzestać na oznakowaniu opakowania transportowego, tj.



FOT.: JAROSŁAW GAŁUSEK

**Nowe, jednolite w całej Unii Europejskiej, oznakowania i system ewidencji mają stworzyć szczelniejszą barierę przed wyciekami środków strzałowych.**

kartonu oraz pojedynczych paczek naboju. W myśl nowych przepisów, konieczne będzie oznakowanie już nie tylko kartonu i paczki (od 8 do 12 naboju), lecz każdego egzemplarza. Przy tym obowią-

zek ten zostaje rozciągnięty na wszystkie stosowane na rynku unijnych środki strzałowe, czyli nie tylko – jak dotąd – same materiały wybuchowe, ale również pobudzacze, zapalniki i lonty. Wyjątkiem będą materiały wybuchowe sporządzane w miejscu użytkowania, czyli zatłaczane do otworów strzałowych, oraz tzw. saletrole.

## Ścisłsza ewidencja

Skrupulatniejsze obchodzenie się z materiałami strzałowymi będzie również wymagane od ich użytkowników.

– Prowadzony u nich rejestr oznaczeń będzie musiał się składać z trzech elementów. Musi wskazywać osobę, odpowiedzialną za kontrolę środków strzałowych, zawierać ich jednoznaczne oznaczenie oraz precyzyjnie informować, gdzie w konkretnej chwili się znajdują – tłumaczy Jan Krzelowski.

Jednoznaczne oznaczenie ma obejmować kilka-nastę informacji, w tym m. in. wskazywać kraj producenta materiału z numerem obiektu, gdzie został wytworzony. Informacje te będą wpisane w 23-znakowy kod alfanumeryczny do elektronicznego odczytu.

Kwiecień 2012 r., czyli termin, do którego przedsiębiorcy górniczy mają czas na przygotowanie się do nowego systemu obchodzenia się ze środkami strzałowymi, tylko pozornie wydaje się odległy.

– Użytkownicy tych materiałów muszą między innymi przystosować swoje magazyny oraz urządzenia elektronicznego systemu ewidencji. Jeśli – na przykład – strzałowy jednorazowo pobiera dziś dużą liczbę kilku rodzajów zapalników, to w nowej sytuacji trudno wyobrazić sobie ręczne ewidencjonowanie każdej sztuki. Byłoby to niesłychanie pracochłonne, nie mówiąc już o prawdopodobieństwie i ryzyku pomyłek. Przedsiębiorcy muszą się też liczyć z tym, że wdrożenie nowego systemu będzie kosztowne – przewiduje Jan Krzelowski.

„Solidarność”

## Duda i Grajcarek ponownie wybrani

Kazimierz Grajcarek i Piotr Duda nadal będą zajmować swoje stanowiska w Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”. W przypadku Grajcareka zdecydował o tym Kongres Sekretariatu Górniczego i Energetyki NSZZ „Solidarność”, w przypadku Dudy – Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Oba gremia podjęły swoje decyzje w mijającym tygodniu. Kazimierza Grajcareka poparto 76 spośród 78 delegatów. To będzie jego IV kadencja na stanowisku szefa SGiE. Kazimierz Grajcarek ma 58 lat, ma dwoje dorosłych dzieci i dwoje wnuków. Jego pasją jest muzyka – operowa, poważna i góralska. W młodości trenował boks, ale teraz preferuje inne dziedziny sportu i rekreacji – jazdę na rowerze i turystykę pieszą. Wśród celów, jakie stawia przed sobą w trakcie kolejnej kadencji, jest dbanie o dobro pracowników. Piotr Duda, ponownie wybrany na stanowisko przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”, nie miał kontrkandydata. To będzie trzecia kadencja Dudy na stanowisku szefa regionu. Przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „S” ma za sobą także pracę w hucie „Gliwice” i służbę wojskową w 6. Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, z którą stacjonował m.in. w Syrii, w ramach kontyngentu ONZ. Już przed Walnym Zebraniem Delegatów kilkakrotnie zapowiadał, że jeśli wygra wybory w regionie, poprosi o oficjalne poparcie jego kandydatury na stanowisko przewodniczącego Komisji Krajowej „Solidarności”. **AZ**